

Wirtualny Dyskusyjny Klub Filmowy "GAG" zaprasza na „Tron we krwi”

Białostocki Ośrodek Kultury i DKF "GAG" zapraszają Widzów do udziału w nowej wirtualnej odsłonie. Tym razem zobaczymy „Tron we krwi” - arcydzieło światowego kina w reżyserii Akiry Kurosawy. Pokaz filmu i dyskusja odbędą się 6 kwietnia 2020. Początek o godz. 18:30. Moderatorem dyskusji będzie dr Maciej Białous, który wcześniej wygłosi krótką prelekcję na temat filmu.

Pamiętajcie: #zostańciewdomu i bądźcie w kinie!

Line up:

* godz. 18:30 – prelekcja via ZOOM (link zostanie udostępniony 6 kwietnia o 18:00 w **wydarzeniu na FB** (<https://www.facebook.com/events/216531073028653/>))

* godz. 18:50 – start filmu **via VOD.PL** (<https://vod.pl/filmy/tron-we-krwi-online-za-darmo/0tftw9h#info>)

* godz. 20:45 – początek dyskusji

Tron we krwi / Kumonosu jô

reż. Akira Kurosawa

Japonia 1957, 109'

Przeniesienie “Makbeta” Williama Szekspira w realia szesnastowiecznej Japonii.

Po wielkim militarnym zwycięstwie dwaj dzielni generałowie, Taketori Washizu i Yoshiaki Miki, zostają zaproszeni przez swego władcę do jego zamku. Po drodze spotykają w lesie tajemniczą kobietę, która przepowiada im przyszłość: Washizu będzie panem posiadłości na ziemiach swego władcy, Miki dowódcą Pierwszej Fortecy, a syn Miki następcą Washizu.

Kiedy spotykają się ze swoim władcą, pierwsza część przepowiedni spełnia się. Jednak żona Washizu, Asaji, pragnie jeszcze więcej i namawia męża do zabicia przyjaciela oraz władcy. Washizu zostaje nowym panem na zamku, ale poczucie winy i strach o przyszłość nie dają mu spokoju.

“Po artystycznym i kasowym sukcesie “Siedmiu samurajów” (1954) – przełomowego obrazu w historii tradycyjnego japońskiego filmu kostiumowego jidai-geki – Akira Kurosawa sięgnął po jeden z najlepszych i zarazem najtrudniejszych do inscenizacji dramatów Szekspira. Średniowieczną Szkocję, gdzie rozgrywają się tragiczne losy króla Makbeta, zamienił w XVI-wieczną Hokkaido, a europejskich arystokratów – w bezwzględnych i walecznych samurajów

Pokazywany w głównym konkursie weneckiego festiwalu “Tron we krwi” do dziś zachwyca wizualnym pięknem (m.in. dzięki nawiązaniom do japońskich malowideł tuszem), grą światła i cieni, dynamicznym montażem, a także surową narracją, za którą kryją się niemal szaleńcze namiętności, ambicje i lęki.

W głównej roli wystąpił ulubiony aktor Kurosawy, Toshiro Mifune, który zgodził się, by w końcowej scenie łucznicy strzelali do niego prawdziwymi strzałami!”

(źródło: alekinoplus.pl)

oprac. Aneta Kursa

